Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 290. | Chełmża, wtorek, dnia 17-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy

powiatu toruńskiego

Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. W y Pow. Augustyn Weiss).

OBWIESZCZENIE.

Z powodu obawy rozpowszechnienia się zarazy i pomoru świń, zakazuję na podstawie § 356 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9. stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 19 poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr. 77. poz. 673) odbywania targów na świnie w Chełmży.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia, karani będą grzywną do tysiąca złotych wzgl. aresztem do sześciu tygodni i to po myśli art. 98 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r.

Toruń, dnia 14 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Ogłoszenie urzędowe.

Sprawdzanie na rynku księgarskim produkcji wydawniczej ujawniło, że zarządzający zakładami drukarskiemi nie przestrzegają postanowień zawartych w ostatnim ustępie art. 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 10. V. 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. nr. 1 z r. 1928) i nie nadsyłają władzy właściwej przepisanych egzemplarzy odbitych druków i to tak czasopism, jak i innych druków, przeznaczonych do rozpowszechnienia (ulotki, książki) itp.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, by zarządzający zakładami drukarskiemi na terenie województwa bezwzględnie przestrzegali postanowień zawartych w art. 7 ustęp ostatni przytoczonego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie prasowem i wysyłali przepisane egzemplarze obowiązkowe druku zarówno powiatowej władzy administracji ogólnej miejsca odbicia druku, jak i takiejże władzy miejsca wydania.

Toruń, dnia 12 grudnia 1929

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 6. lutego 1929 r.

w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie urzędowego badania co do włośni dzików i świń.

Na podstawie art. 7 i 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. nr. 38 p. 361) zarządza się co następuje:

§ 1. Na obszarze województw: pomorskiego i poznańskiego wprowadza się urzędowe badanie co do włośni dzików a także świń poddawanych ubojowi w celu spożycia w własnem gospodarstwie domowem.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: K. Niezabytowski

Minister Spraw Wewnętrznych: Sławoj Składkowski

Panowie Burmistrzowie Sołtysi i Przeł. Obszarów dworskich podadzą powyższe do ogólnej wiadomości zwyczajem tamże praktykowanym.

Toruń, dnia 12 grudnia 1929 r.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Komisja dla badania samochodów.

W myśl postanowień § 25 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 41 poz. 396) właściciele pojazdów mechanicznych prywatnych i zarobkowych, których dowody rejestracyjne ważne są do dnia 31 grudnia 29 r. winni w grudniu br. lub styczniu 1930 r. przedstawić samochody do zbadania i uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego na dalszy okres czasu. Celem ułatwienia przedstawienia pojazdów Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu w dniu 18 i 31 grudnia 1929 r.

Zarazem zwracam uwagę, że te pojazdy, które nie będą przedstawione i nie uzyskają przedłużenia dowodów rejestracyjnych będą w myśl postanowień § 26 cyt. rozp. unieruchomione, a znaki rejestr. odebrane.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

Toruń, dnia 13 grudnia 1929

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Marszałek Piłsudski wkracza na widownię!

Prof. Bartel na Zamku.

Z polecenia p. Prezydenta przybył na dworzec rotmistrz Calewski, który zaprosił b. premjera aby zamieszkał w zamku. Z dworca prof. Bartel udał się na Zamek, gdzie otrzymał jeden z apartamentów gościnnych. Już o godz. 10 rano prof. Bartel udał się do p. Prezydenta, z którym odbył dłuższą konferencję. Konferencja trwała do godz. 1 w południe. poczem pan Prezydent zaprosił p. Bartla na śniadanie. W ten sposób rozmowa trwała cały szereg godzin.

W godzinach wieczornych p. Bartel udał się do Belwederu i złożył wizytę Marsz. Piłsudskiemu.

Konferencje w Belwederze.

O konferencji z p. Bartlem nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego, natomiast wiadomo, że w ostatnich kilku dniach Marszałek Piłsudski był kilkakrotnie obecny na Zamku i konferował z p. Prezydentem.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. p. Prezydent udał się do Belwederu i konferował z Marszałkiem Piłsudskim dwie godziny.

Według zapowiedzi kół zbliżonych do rządu, miał się jeszcze dzisiaj ukazać komunikat z kancelarji cywilnej, omawiający ostatnie konferencje i przedstawiający wnioski.

O dalsze losy gabinetu.

Prawdopodobnie p. Prezydent zadecyduje o dalszych losach gab. dopiero w dniach najbliższych.

Liga Narodów bada spór polsko-litewski.

Kowno, 16. 12. Wiceprzewodniczący komisji komunikacyjno-tranzytowej Ligi Narodów Vasconcellos, który przed kilkoma dniami przybył do Kowna wyjechał na prowincję w celu badania na miejscu sprawy w jakim stopniu Litwa nie przestrzegała uchwał międzynarodowych o tranzycie i komunikacji miejscowej.

Badania delegata Ligi narodów dotyczą głównie kolei libawsko-romneńskiej.

Rezultaty tych badań będą stanowiły materjał przy rozstrzyganiu sporu litewsko-polskiego.

Straszliwa w skutkach eksplozja w Bułgarji

Sofja, 16. 12. W małej miejscowości Popowo, leżącej w departamencie Szumla, wydarzyła się wczoraj eksplozja w pewnym sklepie, w którym sprzedawano proch strzelniczy.

Po gwałtownym wybuchu wybuchł pożar, który 3-piętrowy budynek zamienił w krótkim czasie w stos gruzów. Dwie osoby zostały zabite, a 7 osób odniosło ciężkie rany.

Szkoda wynosi kilka miljonów lewów.

Okrucieństwo sowieckich robotników.

Warszawa, 16. 12. Pisma sowieckie donoszą o dalszych wypadkach okrucieństw antysemickich wśród robotników sowieckich.

I tak w fabryce porcelany w Kijowie robotnicy w okrutny sposób zamordowali robotnika żydowskiego Kapłuna. Podczas przerwy obiadowej zwabiono Kapłuna do szopy i tam zaczęto go katować. Naprzód oblewano go zimną wodą, a później przywiązali do góry nogami i bili drągami, wreszcie przywiązali go do konia i wlekli go w ten sposób po podwórzu fabrycznem aż do utraty przytomności. Sprawców mordu aresztowano.

Walka o święta Bożego Narodzenia w Rosji.

Warszawa. Pisma sowieckie donoszą, że kampanja antyreligijna w związku z tegorocznem świętem Bożego Narodzenia napotyka na coraz większe trudności.

Mimo zapowiedzianych represyj władz cały szereg robotników zamierza obchodzić święta i nie pracować. Tajne związki religijne oraz sekty prowadzą silną propagandę przeciwsowiecką. W Moskwie kursują ulotki, nawołujące do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia.

Bunt komunistyczny w Szanghaju

Szanghaj. — Komuniści opanowali półn. dworzec i splondrowali kasy oraz magazyny bagażowe. Silne oddziały policji wyparły komunistów i opanowały sytuację. W chińskiej dzielnicy ogłoszono stan wyjątkowy.

Lęk bolszewików przed zbliżeniami między Polską a Niemcami.

„Prawda" w obszernym artykule, podpisanym przez „Politikus", omawia stosunki niemiecko-polskie w związku z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi.

„Prawda" pisze, że jednym z czynników zbliżenia polsko-niemieckiego jest wzrost nastrojów rewolucyjnych w Niemczech i w Polsce. Zbliżenie to ma na celu stworzenie frontu antysowieckiego.

„Prawda" pisze dalej, że jedyną przeszkodą dojrzałości do porozumienia państw burżuazyjnych w stosunku do Rosji był dotychczasowy antagonizm polsko-niemiecki.

Pismo pociesza się jednak, że istniejące dotychczas różnice polityczne i wrodzona wzajemna niechęć narodu polskiego i niemieckiego nie doprowadzą do urzeczywistnienia bloku tych dwóch państw.

Min. Zaleski o przesileniu

w związku z naszą polityką zagraniczną.

Minister spraw zagr. p. Zaleski oświadczył przedstawicielowi agencji „Iskra": „Sprawę wzajemnych wpływów polityki zagranicznej i wewnętrznej poruszałem już niejednokrotnie".

Na bankiecie tow. badań zagadnień międzynarod. w styczniu 1928 r. minister Zaleski określił wytyczne linje naszej polityki zagranicznej, nazywając je czemś stałem niezależnem od sytuacji wewnętrzno-politycznej, czemś co z żelazną logiką i siłą narzuca się każdemu kierownikowi naszej polityki zagranicznej. P. minister przypomniał swoje ówczesne dłuższe przemówienie i zakończył tym zwrotem: „Gdybym nie miał pewności że po kryzysie, jak i przed nim ta sama konsekwentna i wytrwała wola Marszałka Piłsudskiego kierować będzie losami państwa to kryzys dzisiejszy miałby niewątpliwie ujemny wpływ na nasze stanowisko międzynarodowe.

Z dotychczasowych bowiem doświadczeń wszyscy widzą że jeśli losy Polski znajdują się w ręku rządu opartego o osobę Marszałka Piłsudskiego, główne wytyczne naszej polityki zagranicznej tj. utrzymanie pokoju i dobr. stosunku poszczególnymi narodami pozostaną niezmienione.

Więc ze spokojem oczekuję zakończenia obecnego kryzysu.

Tym sposobem wierzę, że aczkolwiek skutki tego przesilenia są w naszych warunkach zazwyczaj ujemne, to tym razem nie dadzą się one nam we znaki w dziedzinie polityki zagranicznej.

Z kraju.

Plotki o min. Matuszewskim.

Jedno z pism warszawskich przyniosło wiadomość, jakoby kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski zamierzał złożyć urząd i przenieść się na swe poprzednie stanowisko posła Rzeczpospolitej do Badapesztu.

Jak nas informują z kół miarodajnych, wiadomość ta jest zupełnie nieistotną.

Komunikat stronnictw opozycyjnych.

Dalszym wypadkiem dnia jest ogłoszony w południe wspólny komunikat stronnictw opozycyjnych, zarówno lewicy jak i prawicy „Stronnictwa nie chcą i nie mogą" — czytamy w komunikacie — „ wkraczać w uprawnienia p. Prezydenta, związane z tworzeniem rządu, w pierwszym zaś rzędzie z desygnowaniem premjera. Na wypadek jednak gdyby p. Prezydent uznał za stosowne powierzyć misję tworzenia rządu jednemu z przedstawicieli opozycji (?), misja będzie przyjęta, a rząd ten przez niego utworzony, może liczyć niewątpliwie na współpracę i poparcie większości Sejmu. Kluby stronnictw opozycyjnych odbyły wczoraj posiedzenie, na którem wspomniana enuncjacja została ustalona, przyczem podkreślono, że wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej w państwie, przesilenie powinno być szybko zakończone.

Nowe zarządzenie min. Prystora w sprawie Kas Chorych.

Minister pracy i opieki społecznej Prystor wydał okólnik do dyrektorów okr. urzędów ubezpieczeń w sprawie lecznictwa w Kasach Chorych.

Okólnik ten m. in. zaleca dołożenie starań, aby usunąć powody niezadowolenia ubezpieczonych, a więc mają być wprowadzone regulaminy dla naczelnych lekarzy w sprawach lecznictwa, dalej ma być powierzone naczelnym lekarzom wykonywanie budżetu, za który będą odpowiedzialni.

Dyrektorzy okr. urzędów ubezpieczeń winni pozatem ściśle kontrolować czy zasady te przez Kasy Chorych zostały wprowadzone w życie.

Nieuczciwy inkasent.

W warszawskiej kasie Chorych wykryto sprzeniewierzenia, sięgające sumy 200 tysięcy złotych. Oszustw dopuszczał się systematycznie inkasent Franciszek Kwiatkowski, którego zadaniem było pobieranie pieniędzy u wielkich firm i w zakładach pracy. Nieuczciwego inkasenta aresztowano w chwili, gdy pobrawszy 30 tys. złotych z elektrowni miejskiej udał się na dworzec chcąc opuścić Warszawę. Defraudant liczył lat 34, inkasował przez kilka lat w warszawskiej Kasie Chorych.

Bandyckie zaloty we Władysławowie

W czwartek w południe władze bezpieczeństwa Warszawy zaalarmowane zostały doniesieniem, iż we wsi Władysławów pow. grójeckiego bandyci dokonali napadu na szereg domów.

M. in. napadli bandyci na zagrodę gospodarza Guca, gdzie związawszy służącą Zuzannę Makę, oddali do niej kilka strzałów na postrach, poczem obrabowawszy mieszkanie, jeden z nich zaproponował służącej wzięcie z nią ślubu. Gdy ta się nie zgodziła, bandyci pobili ją do krwi.

Następnie bandyci dokonali szeregu rabunków w innych zagrodach, wszędzie proponując służącym ożenek. Gdy jednak dziewczęta nie chciały się zgodzić, bandyci powiązali wszystkie razem i chcieli uprowadzić do pobliskiego lasu.

Gdy dziewczęta podniosły krzyk, bandyci zbiegli.

Policja zarządziła obławę.

Samobójstwo prezesa banku pruszkowskiego.

W mieszkaniu własnem przy ul. Poznańskiej nr. 16 popełnił wczoraj po południu samobójstwo 40-letni Zenon Rutkowski, wice-prezes Rady opiekuńczej Pruszkowa i prezes banku pruszkowskiego. W mieszkaniu była wówczas tylko teściowa samobójcy p. Emilja Stasiakowa.

Wszelki ratunek okazał się daremny. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek rany postrzałowej prawej skroni.

Okólnik p. premjera.

Jak donosi „Robotnik", premjer Świtalski rozesłał okólnik do wszystkich podwładnych mu organów, że Rząd nadal sprawuje władzę i że w dotychczasowym stanie rzeczy żadne zmiany nie zaszły.

Zaabonuj „Przegląd Pomorski"

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 43)

Co do mnie, mogę ci zaręczyć, że Marci zginąć nie dam; sama wynajdę człowieka, który potrafi ocenić ją jak zasługuje, sama będę lekarzem jej serca. Co syn zepsuł, to matka naprawi; uważam to za święty mój obowiązek. Wreszcie uważam tę dyskusję za wyczerpaną zupełnie i skończoną, ja już do niej nie wrócę. Dobranoc ci, mój synu, oby ci niebo oszczędziło gorzkich rozczarowań.

Z temi słowy sędzina wyszła z pokoju tak szybko, że pan Jan nie zdążył nawet ucałować jej rąk na pożegnanie. Był jak oszołomiony. Słyszał tylko, jak matka szybko zbiegła po schodkach i zatrzasnęła drzwi za sobą.

Przeszedł kilkakrotnie wzdłuż i wszerz po swym gabinecie, wreszcie zgasił światło i w ubraniu rzucił się na łóżko.

Dopiero nad ranem usnął, ale sen miał niespokojny, rzucał się jak w gorączce, przed oczami jego przesuwa się smutna, zapłakana postać Marci, ale zniknęła zaraz jak cień, a natomiast ukazywały się czarne, płomienne oczy Kintzównej, jej drobne, sarkastycznie uśmiechnięte usteczka i gruby czerwonawo złoty warkocz, świecący jak ogon komet.

W uszach brzmiała mu denerwująca muzyka; śnił, że unosi się wśród gwiazd, a każda z nich patrzy na niego i mruga płomiennemi oczami, jak ona.

VII.

Dwa tygodnie upłynęło od tego czasu. W Zielonce zrobiło się jakoś dziwnie posępno i smutno. Pan Stanisław, zamknięty w swoim gabinecie, pisał ciągle, a Marcia blada, mizerna, chodziła jak cień, ukradkiem ocierając łzy, które jej się do pięknych, łagodnych oczu cisnęły.

Przez ten czas sędzina była raz jeden w Zielonce, wstąpiła niby to przejazdem, na krótko, zamknęła się z Marcią w osobnym pokoiku, rozmawiała z nią sam na sam z godzinkę i ucałowawszy, upieściwszy jak dziecko, odjechała do domu, nie chcąc nawet, pomimo zaproszeń serdecznych, na herbacie pozostać.

Panna Marta nie zmieniła zwykłego trybu, życia. zajmowała się domem, gospodarstwem, odwiedzała chorych, uczyła dzieci, wieczorem przeglądała dzienniki lub książki, lub też do fortepianu usiadłszy, jakieś smutne dumki grywała.

Tak schodziły dni jeden za drugim, jednostajnie, smutne, nieurozmaicone niczem, gdyż nawet nikt ze znajomych do Zielonki nie zaglądał, bo ks. Andrzej był chory, a pan Onufry pojechał do Galicji, gdzie miał jakąś niespodziewaną sukcesyję odebrać.

Pewnego wieczoru, dość już późno, na dziedzińcu rozległ się dźwięk trąbki pocztowej.

Turkot bryczki rozległ się przed gankiem, Marcia sądząc, że ktoś obcy przyjechał, poszła do swego pokoju, pan Stanisław zaś wyszedł na spotkanie gościa.

Z bryczki zeskoczył młody człowiek i serdecznie dłoń gospodarza uścisnął.

— Ledwo się wyrwałem — rzekł — ledwo wyprosiłem urlop, aby skorzystać z twego zaproszenia i odetchnąć chwilowo po pracy i zgiełku warszawskim.

— To wybornie. Dziękuję ci za dotrzymanie słowa, chociaż mam w tem egoistyczne pobudki. Stęskniłem się już do towarzystwa ludzi równych mi pojęciami i wiekiem. Ale chodźże, rozgość się.

Gdy weszli do pokoju i usiedli poza stolem Sielski zapytał Stanisława:

— Wspomniałeś mi, żeś się stęsknił do towarzystwa, a gdzież pan Jan, twój przyjaciel, który miał właśnie przyjechać. Czy niema go jeszcze?

— Eh, jest, ale... nie wiem co się stało, stroni od nas, nie bywa.

Sielski zrobił wielkie oczy.

— Co mówisz? to niepodobieństwo, przecież, o ile słyszałem...

— Mój kochany — rzekł Stanisław — różnie bywa na świecie: jak pobędziesz u nas parę tygodni, to może sam co innego dosłyszysz lub dostrzeżesz. Zresztą będziemy mieli jeszcze czas o tem pomówić, a przedewszystkiem odpocznij. Przepraszam, że cię przez chwilę pozostawię samego. Pójdę uprzedzić siostrę, że przyjechałeś.

— Daj pokój, panie Stanisławie, tak późno.

— Nic nie szkodzi. Marcia jeszcze nie śpi, nigdy wcześnie nie udaje się na spoczynek.

Z temi słowami Stanisław wyszedł z pokoju.

Sielski doznawał dziwnych wrażeń. Oddawna kochał Marcię, kiedy jeszcze jako bardzo młoda panienka mieszkała w domu jego matki. Wówczas nie miał jeszcze odpowiedniego stanowiska, więc postanowił nie narzucać się z uczuciami swemi i czekać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Lisewo, pow. wąbrzeski. (Pożar). W tej wiosce położonej pod Golubiem wybuchł jednej z ostatnich nocy pożar u rolnika Żabińskiego. Ze stajni przeniósł się na stodołę, która wraz ze zbożem doszczętnie spłonęła. W płomieniach zginęło też 5 koni, 16 sztuk bydła, kilka świń i drób, a co najsmutniejsze, także 13-letni pastuszek Józef Szpakowski który spał w stajni. Szkody oblicza się na 50 000 złotych.

Ze Skarszew donoszą o okropnym wypadku, którego ofiarą padło dwoje dzieci robotnika Firusa z Wiesentala tuż na pograniczu gdańskiem. Dzieci te wyszły w południe naprzeciw mającemu wracać od pracy ojcu. Z powodu nader gęstej mgły biedactwa zbłądziły i ugrzęzły w bagnie obok jeziora Pawłowskiego. Wydobyto z niego już tylko ich zwłoki. Dzieci znajdowały się jeszcze w wieku przedszkolnym.

Konarzyny, koło Chojnic. (Nieszczęście autobusowe). W poniedziałek, 9 bm. w godzinach popołudniowych autobus wł. p. Rudnika, zdążający z Chojnic do Borowego Młyna, najechał na przydrożne drzewo koło Ciecholew. Przednia część samochodu została zdruzgotana. Dzięki umiarkowanemu tempu jazdy, pasażerowie oprócz lżejszych okaleczeń wyszli bez szwanku.

Wiele, pow. chojnicki. (Pożar). We wtorek 10 bm. o godzinie 12-ej w nocy wybuchł w zabudowaniach p. Grabowskiego pożar, który niebawem przeniósł się na sąsiednie budynki p. Malocha, które również zgorzały doszczętnie. Spłonęło także w ogniu kilka kóz, oraz drób. Nadmienić należy, że p. Grabowski nabył zabudowania, które obecnie spłonęły, przed niedawnym czasem od p. Felskiego.

Czersk. (Napad). Wczoraj około g. 11 przed południem w lesie pod Łosinami został przez nieznaną osobę napadnięty handlarz domokrążny p. Rotberg z Bydgoszczy. Nieznany sprawca zabrał mu 10 kawałków materji w wartości około 1000 zł. Policja czyni dochodzenia i zapewno w krótkim czasie uda się sprawcę ująć.

Mała Klonia. (Topielec). Donoszą nam, że dnia 6 bm. o godz. 4-ej rano utopił się w tut. stawie niej. stangret Paweł Gruber, liczący lat około 46. Powodem tego podobno miało być to, że w dniu poprzednim wieczorem robiła mu jego żona wyrzuty — jakoby on utrzymywał stosunek miłosny z 15-letnią dziewczynką — czem ów denat okropnie się przejął i nazajutrz o godz. 4-ej rano na drodze do pracy, przechodząc koło stawu, tam się utopił.

Zwłoki wyłowiono tego samego dnia o godz. 8-mej rano.

Brusy, pow. chojnicki. (Drzewo bez właściciela). W ubiegłym tygodniu odnalazła policja w lesie prywatnym ukryte starannie 6 mtr. szczap i kopalniaków, które pochodzą z kradzieży w lesie państwowym. Drzewo zostało sprzedane na licytacji.

W lesie należącym do gospodarza Józefa Pokrzywnickiego w Męcikale, znaleziono w kopcach ukryte 7 dębów długości po dwa metry. Drzewo to zostało również sprzedane na licytacji.

Chojnice. (Kradzież gołębi). Policja wykryła sprawcę kradzieży gołębi na szkodę gospodarza Misztala z Władysławka.

Działdowo. (Tragiczna śmierć w łaźni). W poniedziałek, dnia 9 bm. udał się do łaźni miejskiej czeladnik szewski Teodor Żabiński, pochodzący z Wolki, ze swym przyjacielem Grzeszczekiem celem kąpania się.

Każdy zajął swoją celę, a po upływie pewnego czasu Ż. nagle przerwał mowę, a przyjaciel, zaniepokojony, usiłował wejść do sąsiedniej celi, lecz zastawszy ją zamkniętą, wszczął alarm, na który pobiegli robotników z Gazowni i po drabinie dostali się do celi, w której znaleźli Ż., leżącego twarzą w wannie napełnionej wodą. Przywołany lekarz stwierdził śmierć.

Stwierdzono, że Ż. cierpiałna epilepsję i dostawszy podczas kąpania napadu, ukrył twarz w wodzie, wskutek czego się udusił.

CZYTELNICY! Przy zakupach swych towarów — prosimy Was — powołujcie się na ogłoszenia w „Przeglądzie Pomorskim."

Lewandowski zostanie stracony.

Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. — Stracenie w najbliższych dniach.

Długo się ciągnąca sprawa Leona Lewandowskiego, który jak wiadomo wymordował w swoim czasie całą swą rodzinę na Tarpnie, zabijając dwoje rodziców, babkę, siostrę i dwóch braci siekierą, doszła obecnie do ostatniego stadjum.

Jak wiemy, skazany przez sąd okręgowy na sześciokrotną karę śmierci, Leon Lewandowski wnosił o skasowanie wyroku w sądzie najwyższym. Wyrok został skasowany, lecz sąd okręgowy na powtórnej rozprawie wydał znów wyrok identyczny.

Pozostała jedynie droga łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tych dniach nadeszła wiadomość, że Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wyrok więc podlega wykonaniu.

Lewandowskiemu pozostaje więc tylko kilka dni życia, do czasu przyjazdu kata do Grudziądza. Wyrok wykonany będzie przez powieszenie, w murach więzienia. Wykonanie wyroku nastąpi prawdopodobnie najpóźniej do wtorku.

O ile wyrok wykonany zostanie na podstawie dawniejszych przepisów, nie wykluczają one obecności publiczności. Nowa procedura jej nie dopuszcza. Wedle jakiej procedury wyrok zostanie wykonany, zadecydowane, o ile nam wiadomo jeszcze nie jest. O dniu stracenia Lewandowskiego doniesiemy osobno.

KRONIKA

Chełmża, dnia 16 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Poniedziałek: Ananjasza, Alb iny.
Wtorek: Łazarza, Jolanty

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— Z karty żałobnej. W ub. tygodniu, w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9 tej rano rozstał się z tym światem gorliwy stróż Bezpieczeństwa, śp. posterunkowy Bolesław Styczyński.

Śp. Zmarły był posterunkowym Pol. Państw. w Brzostowicy Wielkiej, w woj. białostockiem.

Ostatnio przebywał w Bielczynach, gdzie też zakończył doczesny i pracowity swój żywot.

Wczoraj odbył się kondukt żałobny, który prowadzili ks. ks. wik. Gabrych i Manthey przy udziale Bractw kościelnych.

Koledzy zmarłego, posterunkowi z Chełmży oddali mu ostatnią przysługę, składając na grobie jego wieniec i wynosząc zwłoki na miejsce spoczynku.

Oby ta ziemia, której był stróżem i którą całem sercem pokochał lekką Mu była.

— Wypłata zasiłków dla bezrobotnych przed świętami. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z min. Skarbu polecił, ażeby w związku z nadchodzącemi świętami zasiłki dla bezrobotnych od 16 do 22. b. m. były wypłacone w tygodniu przedświątecznym, zarówno jak i zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień.

— Debit pocztowy został odebrany następującym czasopismom: „Czerwona Pressa", „Prawda Priłuczyny", „Tambowskaja Prawda", „Ukraińskij Mierowitalk" i „Roman Gazeta".

— Weksle należy podpisywać wyraźnie. Zdarza się, że wystawcy względnie żyranci niewyraźnie podpisują wystawiane weksle. Dla tego niejednokrotnie nie wiadomo, u kogo należy upominać się o wykup weksla.

Banki zasadniczo nie przyjmują do dyskonta weksli podpisanych niewyraźnie.

Prywatni dyskonterzy również niechętnie przyjmują takie weksle. W związku z powyższem dowiadujemy się, w najbliższym czasie będzie wydane zarządzenie, na mocy którego wszystkie podpisy na wekslach muszą być dokładne i wyraźne, względnie muszą być zaopatrzone w pieczątki.

— Jak oszczędzić opał w kuchni. Gdy węgiel zupełnie rozpalony, należy żar pokryć grubą warstwą popiołu w ten sposób żeby przypływ powietrza odbywał się tylko od spodu przez ruszt. Ogień tli w ten sposób przez kilka godzin. Chcąc uzyskać znowu większy płomień, można popiół zjdąć i dołożyć drzewa do węgla.

— Koniec kampanji. Nadszedł znowu czas, gdy kilkaset robotników zostało na bruku, a niejeden może bez grosza i bez nadziei na przyszłość.

Dziś mianowicie o godz. 4-ej nad ranem przestało bić tętno dotychczasowej żywicielki, kampanja tegorocznej przeróbki buraków już się skończyła.

Jak powiew wiatru minął okres kampanji tegorocznej i znowy liczne rzesze robotników wyczekiwać będą na pracę.

Zarząd Powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powiatu Toruńskiego i Pomorska Izba Rolnicza

urządzają kursy rolnicze dla członków P. T. R.

w Chełmży: w wtorek dn. 17-go grudnia o godz. 11-ej na sali Hotelu Pomorskiego.

w Toruniu w piątek, dnia 20 grudnia o godz. 11-ej na sali Dworu Artusa.

1. Jak należy obecnie gospodarować, by powiększyć dochód z warsztatu rolnego. (Wygłosi p. Inż. Skrzypek z Pomorskiej Izby Rolniczej)
2. Czy należy stosować nawozy sztuczne przy obecnych niskich cenach zboża. (Wygłosi p. Inż. Diffenbach, Kierownik pól doświadczalnych Pom. Izby Rolniczej).
3. Jak przygotować kompost i przechowywać obornik i czy mogą one zastąpić nawozy sztuczne. (Wygłosi p. Inż. Buczek Naczelnik wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej.)
4. Jak rolnik może zapewnić sobie wyższe ceny na wytwory swej pracy. (Wygłosi Magister praw p. Glebowicz Naczelnik Wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej).

W zrozumieniu doniosłego znaczenia obecnego położenia w rolnictwie i z konieczności zaznajomienia się rolników z aktualnemi sprawami gospodarczemi w ich interesie leży korzystanie z kursów w jaknajszerszej mierze.

Mamy nadzieję, że Władze miejscowe z czułym na nędzę ludzką burmistrzem. p. Kurzętkowskim, poczynią starania, by zabezpieczyć byt tym masom robotniczym.

— Kronika policyjna. Tut. Władze Bezp. i Porz. Publ. przytrzymały niejaką P., która skradła swej krewnej 120 zł. gotówki i zbiegła.

Po wylegitymowaniu się winnej puszczono ją na wolność, jednak gotówkę już roztrwoniła.

Kino „Kristal".

Dziś i jutro wyświetla kino „Kristal" sensacyjny dramat pt. **„Walka o step"**.

Nadprogram podwójny. Pierwsza część nadprogramu, to wspaniała komedja p. t. **„Proszę o podwyżkę"** oraz występ **Trupa Kornelli**.

Pamiętajcie więc sympatycy i bywalcy, że dziś spotkamy się w „Kristalu".

Ruch towarzystw.

Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Chełmża odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 6-ej wiecz. w „Hotelu Dworcowym". Ze względu na ważny tok obrad, przybycie członków i sympatyków pożądane.

Zarząd.

Stowarzyszenie kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 14 grudnia 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska 130 ft	36,00 — 37,00
Żyto	22,25 — 23,25
Jęczmień dworski 118 ft.	23,50 — 24,50
Jęczmień targowy	21,00 — 22,00
Owies	20,00 — 21,10
Mąka pszenna 65 %	62,00 — 00,00
Mąka żytnia 70%	37,00 — 39,00
Otręby pszenne	18,00 — 19,00
Otręby żytnie	16,00 — 17,00

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Tylko dziś i jutro! Wielkie arcydzieło!

Początek seansów: o godzinie 7[15] i 9[15].

Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach z KEN MAYNARD w roli głównej, pt.

Walka o step

Nadprogram podwójny: komedja w 2 akt. „Proszę o podwyżkę"

oraz WYSTĘP NA SCENIE.

CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.

Podziękowanie!

Za serdecznie okazane współczucie w odprowadzeniu zwłok mego kochanego męża, nieodżałowanego syna, zięcia i drogiego brata, śp.

Józefa Kasprowicza

na wieczny spoczynek, składamy tą drogą Przewielebn. Duchowieństwu, Tow. Powstańców i Wojaków, Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitei Polskiej oraz wszystkim Krewnym i Znajomym nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"!

Chełmża, w grudniu 1929.

RODZINA.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Chełmży

W CHEŁMŻY

:-: Instytucja o pupilarnej pewności :-:
Załatwia wszelkie czynności bankowe

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada gmina miasta Chełmży.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem w stosunku rocznym 10%

Gdzie kupisz najtaniej na gwiazdkę ?



Idź do składu

Wojciech Balcerowicz

Chełmża :—: Rynek 13.

tam kupisz najtaniej **szkło, porcelanę, fajans, nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki alpakowe, serwisy kawowe i obiadowe, garnitury kuchenne, tablety niklowe** oraz wszelkie sprzęty kuchenne i domowe jako

prezenty gwiazdkowe!

TANIO! — JESZCZE TANIEJ!

PP. Urzędnikom na raty!

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Rekowski
CHEŁMŻA
Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od **1.— zł.**

skarpetki męskie już od 0.75 zł

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwięzienia.

GWIAZDKA

przed drzwiami!!



.. Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to uskutecznić, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jaknajwięcej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą

reklamy w „Przeglądzie Pomorskim"

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Przegląd Pomorski" czytany jest przez około 4000 osób.

Zabawki

w wielkim wyborze **po cenach fabrycznych** poleca

Skład papieru
Druk. Przemysłowej.

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczna.

A. GEBAUER
Stettin,
Friedrich - Eberstr. nr. 105 (Niemcy).
Dołączyć na portorja.

Indyjską gumę

jako **podeszwy** do obuwia z dołączeniem przepisu używania poleca

E. Guhl i Ska

Hurt. skład skór. Det.
Bydgoszcz, ul. Długa 45.
Telefon 1945.

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Skład papieru
Druk. Przemysł.

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa

Wyprzedaż!

Kamienie toczaki, nadające się dla stolarzy, stelmachów, rzeźników itd. różnego rozmiaru z oprawą żelazną i bez, tanio do sprzedania.

Warsztat kowalsko-ślusarski
Chełmża
ul. Paderewskiego 26



Strój choinkowy

w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach już nadszedł i jest do nabycia.

Skład papieru
Druk. Przemysłowej.

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

w kier.: Wąbrzeźna i Lasina.

Obiady z **3 dań 1,35 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej.

Adres:
Liszki - Apteka

Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko-budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, spawań autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacyj pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa

Pracę wykonuję solidnie, fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.